Nr 59.

# KURYER LITEWSKI.

*w Wilnie w Piątek dnia* 15 *Maja v. s.* 1831 *Roku.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Sankt-Petersburg dnia 2 kwietnia.*

Przez rozkazy dzienne: 26 marca, Dowódca 2rey brygady 2rey dywizyi konnych strzelców, Jenerał-maior *Chilling* 1, mianowany Dowódcą 2rey brygady 2rey dywizyi dragonów na mieysce Jenerał-maiora *Kawera*, który ma się liczyć w jeździe; liczący się zaś w jeździe Jenerał-maior Beklemiszów 3ci Dowódcą 2rey brygady 2rey dywizyi konnych strzelców. 28 tegoż miesiąca, Dyrektor szpitalów działaiącey armii, liczący się w woysku półkownik *Tiszin*, mianowany Jenerał-maiorem, z zostawieniem przy dawnym obowiązku. — 31 tegoż m. mianowani Jenerał-porucznikami, Jenerał-maiorowie: Dowódca 3 dywizyi pieszey *Szkurin* 1 i Dowódca 3 dywizyi konney Baron *Osten-Sacken*.

— Przez naywyższy ukaz do Kapituły orderów, Prezydent Mińskiego Rzymsko-katolickiego duchownego Konsystorza, Prałat *Rawa*, mianowany został kawalerem orderu ś. Anny 2 klassy. (*R. I.*)

— Stosownie do naywyższego Ukazu 21 grudnia zeszłego roku, nałożone zostały aresztą na następne dobra osób, znayduiących się w Królestwie Polskiém: w gubernii Mińskiey: 1181 dusz Xcia Adama *Czartoryskiego*, 8,172 dusz Xcia Michała *Radziwiłła*, 810 dusz Hrabini Maryi *Mostowskiey*, z domu Potockiey, 10,995 dusz Xcia Ludwika *Radziwiłła*, 467 dusz Kazimierza *Moniuszki*, 2698 dusz Anny *Wąsowiczowey* z domu Tyszkiewiczówny, 633 dusz Xiąt Karola i Idalii *Druckich-Lubeckich*, wszystkie dobra Xiąt Włodzimierza, Gracyana, Konstantego i Bolesława *Druckich-Lubeckich*, wszystkie dobra Felixa, Xawerego i Faustyna *Wiszniewskich*. 26 dusz Alexandra *Puzyny*, i 161 dusz Jana *Norwida*. W gubernii Wołyńskiey: wieś Szpanów, klucze Szpanowski i Podłużański, oraz część wsi Boratyn Xcia Woiewody Michała *Radziwiłła*, 3042 dusz Józefa *Pogorzańskiego*, 276 dusz Maiora Kazimierza *Sadowskiego*, 241 dusz Domiceli *Piotrowskiey*, (matki znayduiącego się w Królestwie Albina Piotrowskiego) i 394 dusz Janusza i Wincentego *Czosnowskich*. (*G. S.*)

*St-Petersburg dnia 23 kwietnia.*

We czwartek 16 b. m. o godzinie 9 zrana, w cerkwi własnego J. C. M. pałacu, przyięli Nayświętszy Sakrament NN. Cesarstwo, W. X. NASTĘPCA TRONU, W. X. KONSTANTY NIKOŁAJEWICZ, i WW. XXczki MARYA, OLGA i ALEXANDRA NIKOŁAJEWNY.

— W święto Zmartwychwstania Pańskiego i w rocznicę imienin N. CESARZOWEY, urodzin J. C. M. NASTĘPCY TRONU i imienin J. C. M. ALEXANDRY NIKOŁAJÓWNY, CESARZ JMć z W. XIĘCIEM NASTĘPCĄ słuchał mszy ś. w Kaplicy Zamku Zimowego i raczył przyymować powinszowania znakomitszych cywilnych i woyskowych urzędników Państwa. CESARZOWA JMć z W. XCZKĄ MARYĄ słuchała mszy w małey tegoż zamku kaplicy, po nieszporach N. PANI, raczyła przyymować pozdrowienia Dam. (*G. P.*)

— Przez Naywyższy rozkaz dzienny w nagrodę za odznaczenie się w bitwach przeciw Polskim buntownikom, mianowani: Dowódzca 5 odwodowego korpusu iazdy, Jen.-Porucznik Baron *Kreutz*, Jenerałem iazdy, z zachowaniem tegoż dowództwa, a liczący się w woysku Jen. Maior *Murawjew*, Jenerał-Porucznikiem.

— Przez Naywyższy Reskrypt z d. 14 b. m. Zarządzaiący czasową Prowiantską komissyą Kontroli Państwa Urzędnik 4 klassy *Bibikow*, mianowany kawalerem orderu ś. Anny 1 kl. (*R. I.*)

— Przez Naywyższy rozkaz 26 z. m. postanowiono, aby, zamiast używaney dotąd na okrętach Rosseyyskich rachuby czasu, w której doby poczynaią się od południa, t. i. 12 godzinami późniey od początku dob cywilnych, wprowadzona była na wszystkich flotach Rossyyskich, za odkryciem tegoroczney żeglugi, rachuba czasu zwykła, cywilna, licząc każdą dobę od północy.

— Zdaniem Rady Państwa, Naywyżey zatwierdzonem 29 marca b. r. postanowiono, ażeby włościan, służących z wyboru gmin własnych w obowiązkach Assessorów w Niższych Ziemskich i innych sądach, nie oddawać za rekrutów, dopóki w tem urzędowaniu zostaią; tych zaś, którzy wysłużą bez nagany trzy trzylecia, uwalniać osobiście od powinności rekrutskiey nazawsze.

— Stosownie do Naywyższego Ukazu 21 grudnia z. r. nałożone zostały aresztą na dobra następnych osób, znayduiących się w Królestwie Polskiem: w *gubernii Wołyńskiey*: 80 dusz Kazimierza *Deskura*, 26 dusz Augustyną *Chrzanowskiego*, 127 d. Wincentego *Szumińskiego*, 347 d. Woyciecha *Woronicza*, 18 d. Ignacego *Gogola*, dom w Krzemieńcu Jana *Rudnickiego*, dwa domy w Krzemieńcu Antoniego *Zarzyckiego*, i dom w Krzemieńcu Józefa *Millio*, iako oyców znayduiących w Królestwie Polskiem: Wilhelma *Deskura*, Józefa i Mateusza *Chrzanowskich*, Władysława *Szumińskiego*, Janusza *Woronicza*, Waleryana *Gogola*, Alexandra *Rudnickiego*, Karola *Zarzyckiego*, i Leopolda *Millio*; tudzież na 1564 dusz Alexandra *Kuczyńskiego*, 70 d. Gaspra *Bromirskiego*, 81 d. Michała *Sufczyńskiego*, 564 d. Felixa *Mniejewskiego*, 57 dusz Xcia Adama *Czartoryskiego*, 124 dusz Xcia Leona *Sapiehy*, i dom murowany w Krzemieńcu doktorów Adama, Karola i Michała *Kaczkowskich*.

— Wyiechali z Petersburga: 14 kwietnia do Witebska, Głównodowodzący odwodową Armią Jen.-piechoty Hr. *Tołstoy*; Pełniący obowiązki Dezurnego Jenerała teyże Armii Jen.-adjutant *Kleinmichel*; Pełniący obowiązki Jen.-Kwatermistrza teyże Armii Półkownik *Kotzebue*; tamże 18 b. m. Naczelnik sztabu odwodowey Armii Jen.-piechoty d'*Auvray*. Przyiechał z Moskwy 15 b. m. Dowódzca 4go korpusu piechoty Jen.-Porucznik *Savoini*. (*T. P.*)

WIADOMOŚCI OD ARMII DZIAŁAJĄCEY *).

*St.-Petersburg dnia 2 kwietnia.*

Jenerał-Feldmarszałek, Hr. *Diebitsch-Zabałkański*, donosi N. PANU, pod 21 marca, o dalszych swoich rozporządzeniach, tyczących się przeyścia przez Wisłę.

Rozrządzenia te czynnie przyprowadzaią się do końca. Woysko nasze, naznaczone do przeprawy, pomimo złego stanu dróg, rychło wykonało zakreślone mu znowu poruszenie ku Wiśle.

Jenerał-Adjutant, Baron *Rosen*, ze swym oddziałem był zostawiony na dawném mieyscu dla naglądania Pragi i zasłonienia naszych kommunikacyy. Zalecono mu było, nie przedsiębrać do pewnego czasu zaczepnych działań, przestaiąc tylko na obserwacyynych, a w razie napadu przez wyższą siłę, cofnąć się w przepisanym kierunku, dla połączenia się z 2gim Korpusem piechoty, idącym od granic Cesarstwa.

*) Wiadomości te czytelnikom wileńskim rozdane były w nadzwyczaynym dodatku dnia wczorayszego.

Dnia 19, woysko zbuntowanych nagle ukazało się w wielkich massach, napadło na przednią straż Jen.-Adjutanta Bar. *Rosena*, będącą pod dowództwem Jen.-Adjutanta Bar. *Geismara* przy Miłośnie, i zmusiło ią ustąpić ku Dębowelkom, gdzie był rozłożony przedni eszelon 6go Korpusu piechoty. Tu wszczęła się bardzo żwawa bitwa, która trwała z górą 4 godziny. Woysko buntowników, korzystaiąc z przewyższaiącey siły i otrzymuiąc ciągle nowe posiłki, mocno nacierało na nasz oddział, i Jen.-Adjutant Baron *Rosen*, przewiduiąc niepodobieństwo utrzymania się na pierwszém stanowisku, cofnął się ku Mińskowi, stosownie do rozkazu danego mu na podobny przypadek. W czasie tego odwrotu zostawiono w błocie 4 działa, których dla nader złey drogi uwieźć było niepodobna. Wnocy na 20, Jen.-Adjutant Bar. *Rosen*, zaiął mocną pozycyą za Kałuszynem przy rzeczce Liwicy, gdzie się miały z nim połączyć dalsze oddziały iego Korpusu. Dnia 20, rokoszanie nie przedsiębrali żadnych nowych zaczepnych kroków przeciwko oddziałowi Jen. Bar. *Rosena*.

Głównodowodzący Działaiącą Armią, otrzymawszy rapport o tém poruszeniu buntowników, wstrzymał przeprawę przez Wisłę, ażeby zebrać pewnieysze wiadomości o zamiarach, i, stosuiąc się do nich, albo przeprawić się niezwłócznie na lewy brzeg Wisły, albo, w razie nowych napadów rokoszan na Korpus Jen.-Adjutanta Bar. *Rosena*, uderzyć na nich z boku i z tyłu.

Oddział woysk nieprzyiacielskich pod dowództwem *Umińskiego*, po odparciu iego, w dniu 14 marca przez nasze woyska, śpiesznie cofnął się ku Wiśle. (*R. I.*)

---

*Sankt-Petersburg dnia 23 kwietnia.*

Głównodowodzący Czynną Armiią, Jenerał-Feldmarszałek, Hr. *Diebitsch-Zabałkański*, donosi Jego Cesarskiey Mości, pod d. 16 b. m., iż, przeświadczywszy się, że celnieysze siły rokoszan znayduią się między Liwem, Kałuszynem, Sienicą i Mińskiem, przedsięwziął przeciw nim zaczepne działania. 12 b. m. główne siły Armii pociągnęły trzema kolumnami pod Kuflów. Pomimo wielką bezdróż, sprawioną przez poprzednicze ulewne deszcze, kolumny nasze, 13 b. m. rano połączyły się z sobą pod Lipinem, Jedlinem i Wodzinem. Powstańcy, za ukazaniem się woysk naszych, cofnęli się we wszystkich kierunkach. 14 b. m. pierwszy Korpus pieszy dognał ich pod Mińskiem, w liczbie przeszło 15,000 ludzi, pod wodzą samego *Skrzyneckiego*. Szczegóły tego spotkania wyłożone są w następnym raporcie Dowódzcy wspomnionego Korpusu, Jenerał-Adjutanta Hr. *Pahlen*, przesłanym Głównodowodzącemu Czynną Armiią, pod d. 15 b. m.

„Stosownie do rozrządzenia na dzień 14 kwietnia, wstąpiwszy z moim Korpusem, o 5ey zrana, z obozu pod wsią Kołacze, szedłem przez Kuflów, wieś Cegłów, świeżo opuszczoną przez rokoszan, wieś Mienia, gdzie znaleziono przeszło 300 ich ludzi, chorych na cholerę, i wieś Wicieiów. Tu doszła mię pierwsza wiadomość od Jenerał-Maiora *Manderstern*, dowodzącego przednią strażą, że buntownicy rozłożyli się w boiowym porządku na pozycyi pod wsią Barzoniec. Bystre zaczepne ruszenie się przedniey straży i kilka działowych wystrzałów, zmusiły tylną ich straż do cofnienia się na dogodną pozycyą przy wsi Targówce, którą rokoszanie zaymowali znacznemi siłami i w gotowości do boiu. Niezwłócznie rozkazałem piechocie przedniey straży, złożoney z 3go i 4go morskich półków, wziąwszy się wprawo z drogi ku szosie, z artylleryą 2ey lekkiey roty, 1ey artyl. brygady i 2ma działami 1ey konney roty Półkownika *Paskiewicza*, uderzyć na lewe skrzydło nieprzyiacielskie, zachowuiąc w odwodzie półki morskie 1szy i 2gi, oraz 1szy i 2gi strzelców konnych; Jenerał-Porucznikowi *Skobelew*, zaleciłem z dwóma półkami 2ey dywizyi, wzmocnionémi 6m strzelców, działać wprost na samey drodze i na lewo od niey, a 3ciey dywizyi dałem rozkaz obchodzić prawe buntowników skrzydło. W takim więc rozkładzie zaczęła się walka. Artyllerya nasza, zbliżywszy się na kartaczowy wystrzał, rozpoczęła na lewém skrzydle nieprzyiacielskiém silny ogień, którym zmusiła ich bateryą do ucichnienia i przedsięwzięcia wstecznych obrotów. Dwa szwadrony Łubieńskiego półku huzarów rzuciły się do attaku przez odstępy 3go i 4go półków morskich, na licznieyszą iazdę, wpadły na grząskie mieysce, pod samym frontem buntowników i powszechnym napadem ich iazdy zostały przełamane. Strzelcy 4go półku morskiego i same ich kolumny zdawały się być w niebezpieczeństwie. Rokoszanie natarczywie nań się rzucili, lecz mężny ten półk z naywiększą spokoynością przyiął attak, każdy żołnierz pozostał na swoiem mieyscu, niewyłączaiąc nawet strzelców, którzy nie mieli czasu do zebrania się w kolumnę, i odparł buntowników z wielką dla nich klęską, sam nie poniosłszy żadney prawie straty. Skutkiem tego powodzenia, szosa została natychmiast zaięte i cała linia, wraz z artylleryą, posuwała się na przód; nieprzyiaciel cofnął się na pozycyą pod samém miastem Mińskiem; lecz wprzód ieszcze, nim się na niey uszykował, 3ci i 4ty półki morskie, pod wodzą Jenerał-maiora *Manderstern* i Półkowników *Timczenko-Ruban* i *Safonow*, poszły do szturmu na miasto, przełamały wszystko, cokolwiek spotkały, i zmusiły rokoszan, po uporczywey walce, w zarzeczney miasta części, do opuszczenia iey i do cofnienia się ku wsi Stoiadle, na wielce przyiazną pozycyą. Cała nasza linia w porządku postępowała na przód: 1sza dywizya po szosie i na prawo od niey; 2ga, pozbawiona walecznego swego Naczelnika, Jenerał-porucznika *Skobelew*, któremu kula działowa oderwała rękę, pod dowództwem Jenerał-maiora *Hurko*, obchodząc prawe skrzydło buntowników, w silnym, nieustannym ogniu, i przełamuiąc one; 3cia, pod Jenerał-porucznikiem *Szkurin*, ciągle wspieraiąc attaki lewego naszego skrzydła. Silny ogień bateryynych rot; 2giey i 3ciey brygad artylleryyskich (pierwsza z nich, pod osobistém dowództwem walecznego Jenerał-maiora *Perren*, który zawsze z nayzimnieyszą krwią ustawiał artylleryą) i nieprzerwany napór wspomnioney piechoty, przymusiły buntowników, po przeszło-godzinney uporczywey obronie, do opuszczenia tego, bardzo wygodnego stanowiska i do powszechnego odwrótu. Półki huzarskie Łubieński i Klasticki z dwiema secinami Konno-Czarnomorskiego Kozaków, do samego wieczora ścigały ich aż pod wieś Dębe-wielkie, gdzie nieprzyiaciel znowu stanął na pozycyi."

„Poczytuię sobie nadto za obowiązek, zwrócić uwagę JWPana na walecznosć i wytrwałość woysk powierzonego mi Korpusu, które, przeszedłszy 25 wiorst, nie znaiąc znużenia, szukały tylko sposobności potkania się z woyskiem buntowników w daleko wyższey liczbie, gdyż przeszło 15,000 tego ostatniego pod samym naczelnym wodzem *Skrzyneckim* rozwinięte były przed Mińskiem i w Stoiadle, i gdym, pod wieczor, za ukazaniem się drugiey kolumny buntowników, około wsi Brzozy, na prawém naszém skrzydle, wysłał w to mieysce 1szą dywizyą i półk Rewelski piechoty, byłem sam naocznym świadkiem, z iakim pośpiechem bitni żołnierze rzucili się do broni i nagłym marszem stanęli przed buntownikami."

„Sprawuiący obowiązki Naczelnika sztabu, Jenerał-Maior *Grabbe*, był naydzielnieyszym i naygorliwszym moim pomocnikiem; sprawiedliwość nakazuie mi o tém zaświadczyć."

„Strata nayboleśnieysza poniesiona w tey rozprawie, iest ta, iż, iak się iuż wyżey rzekło, mężny Jenerał-Porucznik, *Skobelew*, z przyczyny ciężkiey rany, musiał się usunąć od dalszych walecznych czynow. Nadto raniony kulą karabinową Jenerał Maior Xżę *Pcheize*, i poległy Dowódzca lekkiey 2 roty 1szey Artylleryyskiey brygady, Podpółkownik *Borysow*. Z powodu odkomenderowania 1szey dywizyi piechoty, półku Rewelskiego i trzech półków 1szey Huzarskiey, nie mogłem ieszcze powziąć dokładnych wiadomości o całey stracie naszey w tey bitwie, miarkuiąc

wszakże z ogólney rachuby, może ona wynosić do 10 oficerów i od 200—300 żołnierzy; strata zaś buntowników w czasie samey walki i w odwrócie poniesiona, wielce iest znaczna."

Spółcześnie otrzymany został raport, o porażce, zadaney połączonym zgraiom powstańcow Woiewództwa Augustowskiego, przez mały oddział woyska naszego, zostaiący pod dowództwem Adiutanta J. C. W. Wielkiego Xięcia Michała, Półkownika *Annienkow*; oddział ten, złożony z półczwartey roty piechoty, dwóch lekkich dział pieszey artylleryi i około 250 koni, 10 kwietnia był zaskoczony przez rokoszan, liczących do 4000 ludzi, w bliskości miasta Marjampola i pomimo tak nierówne siły, nietylko odparł ten napad, lecz zupełnie zniszczył zgraie buntowników: większa część trupem położona na mieyscu, w niewolę dostało się 1170 ludzi, w ich liczbie dowodzący tym drużynom Maior *Szon*, Kapitan *Sperliński*, i wielu innych urzędników. Mała liczba uratowała się ucieczką, lecz i ci są ścigani, i zapewne poymani zostaną. (*R.I.*)

---

*Sankt-Petersburg dnia 25 kwietnia.*

Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość raczył otrzymać doniesienie o zupełném oczyszczeniu gubernii Wołyńskiey, od wpadnienia do niey Polskich buntowników, pod dowództwem *Dwernickiego.*

Po zadaney porażce przez Jenerała-Porucznika *Rüdigera* Korpusowi *Dwernickiego*, d. 7 teraźnieyszego miesiąca kwietnia pod *Baromelem*, Jenerał *Rüdiger*, postanowił, dawszy istotnie potrzebne odetchnienie woyskom, iśdź na buntowników, i uderzywszy na nich, przepędzić do granicy austryackiey. Stosownie do tego, Jenerał *Rüdiger* rozporządził poruszenie woysk iemu powierzonych. Przeciąwszy buntownikóm wszystkie sposoby przywiedzenia do skutku ich zamiaru, ustalenia się w gubernii Wołyńskiey, dla wzniecenia i tam buntu, Jenerał *Rüdiger* bez oddechu ich ścigał i przepędził ku samey granicy Galicyi. D. 14 kwietnia *Dwernicki* zaiął pozycyą w bliskości tey granicy, na wzgórzach pod karczmą Lulińską. Jenerał *Rüdiger* wyruszył ze wsi Moskalewki ku wsi Kutisku dla attakowania buntowników. Niedogodności drogi, przerzynaney krętemi parowami i wąwozami, które trzeba było przechodzić w obliczu buntowników, opoźniły nieco poruszenie woysk naszych. Dnia 15 o świcie, Jenerał *Rüdiger* poprowadził do attaku: piechota we dwóch kolumnach poszła na lewe skrzydło i śrzodek pozycyi buntowników; 3ciey dywizyi huzarskiey z 3 półkami 1 dywizyi dragońskiey rozkazano było oskoczyć prawe skrzydło buntowników, i przeciąć cofnienie się ku gubernii Podolskiey; przechodząca od pozycyi buntowników lasem droga, którąby oni mogli cofnąć się ku Radziwiłłowu, była zaiętą przez część piechoty i półk Kargopolski dragonów; buntownicy, zostaiąc w swoiey pozycyi, okazywali gotowość do rozpoczęcia bitwy; ale gdy piechota nasza, przeszedłszy dwa głębokie parowy, a kawalerya obszedłszy lewe skrzydło buntowników, rozpoczęły stanowczy attak, wówczas buntownicy w okamgnieniu skryli się za granicę do państw austryackich, natarczywie ścigani przez naszą kawaleryą do samego rębu granicy. W tém zdarzeniu, oprócz znaczney liczby zabitych, wzięto buntowników do 200 ludzi w niewolą. Sama ucieczka *Dwernickiego* za granicę ocaliła woysko iego od zupełnego zniszczenia.

Wkrótce potém Jenerał *Rüdiger* otrzymał wiadomość, że *Dwernicki* z całem woyskiem swoiem, po daném przez nich Zwierzchności Austryiackiey w Galicyi zobowiązaniu się, zmuszeni byli broń złożyć i umieścić się, z rozporządzenia tey Zwierzchności, w kwarantannie. Na skutek tego uczynione będą do Rządu Austryackiego należyte kommunikacye, ażeby, na osnowie trwaiących traktatów, buntownicy ci byli nam wydani. (*R. I.*)

---

*Orenburg dnia 5 marca.*

Dowiaduiemy się, że Chan Chiwy, Allakuł, zebrał dwadzieścia tysięcy Uzbaków i Karakałpaków, z którymi zamierzał nayść perskie prowincye. Usiłowanie podobne w 1829, skończyło się zgubnie dla Chiwian, gdyż z 30stu tysięcy ludzi, którzy wkroczyli do Persyi, wróciła ledwie trzecia część i to w stanie zupełnego wycieńczenia; resztę pochłonęła cholera. Napady Chiwów maią zawsze na celu nabycie niewolników do robot rolniczych i ogrodowych; nie odnoszą prawie żadnego innego łupu, ponieważ chanowie bogaci trzymaią się w zamkach obronnych, których hordy Chiwów nigdy dotąd nie mogły opanować, gdyż im zbywa na artylleryi. Do tych zamkow chronią się i bogaci Persowie, przyzwyczaieni iuż oddawna do ostróżności od napadow z Chiwy. (*J.d.S.P.*)

---

## Austrya.

*Wiedeń dnia 19 kwietnia.*

Otrzymano tu dnia 13 wiadomości z *Presburga*, iakoby wielkie wynikły rozruchy między mieszkańcami wsi w *Banatach*: magnaci schronili się iak nayśpieszniey do fortec lub do *Presburga*. (*J.d.S.P.*)

---

## Francya.

*Paryż dnia 22 kwietnia.*

*Birża Paryzka.* Pięć od sta, 87 fr. 10; Trzy od sta, 59 fr.; Akcye bankowe, 1490 fr.; Pożyczka królewsko-hiszpańska, 64¾ fr.

### Posiedzenie Królewskie.

*Odroczenie Posiedzenia Izb.*

Obszerna trybuna dziennikarzy była przygotowana dla ciała dyplomatycznego i zupełnie przez nie zaięta. Tron był wzniesiony na mieyscu trybuny mówców, a mieysca będące niżey tego podwyższenia były zostawione dla PP. ministrów, marszałków Francyi i wielkich dygnitarzy kraiu.

O godzinie pierwszey, wystrzał z działa u inwalidów obwieścił wyruszenie orszaku, a w kilka minut potém nowy wystrzał artylleryi powitał przybycie iego do pałacu izby.

Król iechał konno, maiąc obok siebie po prawey ręce Xięcia *Orleańskiego*, w ubiorze półkownika huzarów, z lewey zaś strony Xięcia *Nemours*, w mundurze pułkownika ułanów. Otaczali go marszałkowie *Gérard*, *Soult* i liczny sztab główny.

Za przybyciem, Król, przyięty i wprowadzony przez prezydenta izby, zaiął mieysce z obudwóma synami na przygotowanym tronie; głośne powstały oklaski i powtarzane okrzyki: *niech żyie król*, *niech żyie królowa*, i gdy przywrócono milczenie, Król zaczął mowę, w którey, wspomniawszy przysięgę dnia 9 sierpnia 1830 roku, i oświadczywszy, iż stałém iego iest postanowieniem, pozostać iey wiernym, w następnych odezwał się słowach:

„Lubię przypominać WPanom uroczyste słowa, wyrzeczone dnia 9 sierpnie: są bowiem one niezmiennem prawidłem w moiem postępowaniu, a razem okazuią zasady, podług których żądam, abym był sądzony przez Francyą i przez potomność.

„Posiedzenie WPanów zostało otwarte wśród wielkich niebezpieczeństw. Straszliwe pasowanie się, w którém naród bronił swoich praw i swobód, zniszczyło usiłowania władzy; trzeba było ieszcze zapewnić utrzymanie potęgi i sił publicznych. Francya w okamgnieniu zabespieczyła się gwardyą narodową, utworzoną dobrowolnie przez gorliwość patryotyczną wszystkich obywateli i urządzoną za upoważnieniem rządu. Gwardya paryzka nigdy nie była tak piękną i tak liczną, to zaś godne uwielbienia zaprowadzenie dostarczyło nam od razu środków do przytłumienia bezrządu wewnątrz kraiu i do odparcia wszelkiey napaści zewnętrzney, na którą nasza niepodległość narodowa mogłaby być wystawioną, i Francya może dziś spokoynie nad nią się zastanawiać.

„W tymże czasie, co gwardya narodowa, i nasze dzielne woysko liniowe wzmocnione zostało. Nigdy zaciąg młodych naszych żołnierzy nie odbył się tak prędko i z taką łatwością; takim zaś tchną zapałem, że zaledwo zaciągnęli się pod chorągwie, których sławne kolory tyle przypominaią drogich dla nas oyczyzny pamiątek, iuż ich nie można odróżnić od naszych weteranów; i nigdy woysko francuzkie nie było pięknieysze, lepiey wyćwiczone,

i, mogę to rzec z pewnością, ożywione lepszym duchem, iak iest dzisiay.

„Zatrudnienia około tego wielkiego urządzenia nie przeszkodziły wypełnieniu obietnic przyrzeczonych kartą. Większa ich część została iuż przywiedzioną do skutku przez prawa, na które głosowaliście, i którym nadałem moc obowiązuiącą przez zatwierdzenie. Mości Panowie! starannie rozważałem bieg waszych ważnych zatrudnień, których zgromadzenie poświadcza o świetle, gorliwości, odwadze, odznaczaiącey w historyi epokę, w których zostały spełnione. Francya nie zapomni waszego poświęcenia się dla oyczyzny w chwili niebezpieczeństwa; a ia zachowam zawsze w pamięci wsparcie, iakie znalazłem w zgromadzeniu WPanów, gdy potrzeby kraiu zmusiły mię do iego zażądania.

„Mam nadzieię, że przyszłe posiedzenie dokończy waszego dzieła i uzupełni ie, a zachowuiąc zawsze cechę tego wielkiego wypadku lipcowego, który zapewnia na przyszłość przez prawne środki, wszystkie ulepszenia, iakich kray ma prawo oczekiwać, i który odłącza na zawsze przeznaczenia Francyi od dynastyi, wyłączoney przez wolę narodu.

„Po wstrząśnieniu, któremu uległo ciało społeczne, trudno było nie doświadczyć iakiey nowey zmiany: przebyliśmy ią z trudnością podczas waszego posiedzenia; lecz dzięki stałym usiłowaniom, łożonym dla postępowania za moiemi, dzięki przywiązaniu ludu, iego patryotyzmowi, i niezmordowaney gorliwości gwardyi narodowey i woyska liniowego, przebyliśmy ią szczęśliwie, a ieśli ubolewaliśmy nad smutnemi nieporządkami, przynaymniey zgoda kraiu pochwalała zamiary władzy. Pokoy wewnętrzny królestwa, powoli się ustalił, a siła rządu stopniowo urosła, tak, że władza praw odzyskała swoie panowanie i spokojność publiczna się utrwaliła. Rząd móy stale będzie postępował tymże krokiem, który WPanowie tak godnie wspieraliście.

„Ministrowie moi okazali WPanom stan naszych stosunków dyplomatycznych, i wiecie okoliczności, które mię skłoniły do przedsięwzięcia nadzwyczaynego uzbroienia. Równie ze mną uznaliście tego potrzebę; i również podzielacie ze mną szczere życzenie, aby rychło ono ustało. Zapewnienia, iakie odbieram zewsząd o spokoynych skłonnościach mocarstw zagranicznych, daią mi nadzieię, że ich i nasze woysko wkrótce będzie mogło być zmnieyszone, stosownie do stanu pokoiu; lecz tymczasem, kiedy rozpoczęte układy nabyły obszerności, potrzebney do uczynienia tego zmnieyszenia podobném, stan Francyi powinien być mocny, musimy pozostać przy środkach, iakie obraliśmy dla skłonienia do szanowania go, gdyż pokoy iest tylko pewnym przy honorze.

„Za naszą pomocą i przez wpływ wielkich mocarstw Europy, zapewniona iest niepodległość Belgium i odłączenie iego od Hollandyi. Jeżeli odmówiłem głosowi ludu Belgickiego, który ofiarował mi koronę dla drugiego mego syna, uczyniłem to dla tego, że interessa Francyi, oraz interessa samegoż Belgium, kazały mi tak postąpić. Lecz naród ten ma szczególne prawo do naszey troskliwości i wiele nam na tém zależy, aby on był szczęśliwym i wolnym.

Jeśliby, podczas nieistnienia izb, nieprzewidziane okoliczności wymagały wezwać waszey gorliwości patryotyczney, uczynię to z zupełnem zaufaniem. Zawsze przywiązany do mego kraiu, żadney nie będę żałował ofiary dla utrzymania, lub dla obrony iego honoru; lecz mogę się spodziewać, że nasz stan pokoiu ustali, się i że zamiast potrzebowania nowych zasiłkow, uyrzymy kredyt, przemysł i handel, przywracaiące wkrótce pomyślność, którą kray chce odzyskać z wolnością, oraz, że nie może być wolność bez pomocy władzy silney, wspanialey i zawsze narodowey."

— Posiedzenie królewskie przedstawiało dzisia widok niezwyczayny, od czasu, iak wypadki lipcowe nadwątliły zwyczaie etykiety. Pierwszy raz od swego wstąpienia na tron, Król wyiechał otoczony tak licznym orszakiem: dwa rzędy, ieden utworzony z różnych batalionow gwardyi narodowey, drugi z woyska liniowego stały po bokach drogi, którą miał postępować orszak z *Palais Royal* do pałacu izby deputowanych. Za przybyciem J. K. Mości, woźny izby, w paradnym ubiorze, zawołał mocnym głosem: *Król!*, nakoniec wszystko przybrało powagę posiedzenia królewskiego. (*J.d.S.P.*)

A n g l i a.

*Londyn dnia 22 kwietnia.*

W skutek odrzucenia przez izbę niższą bilu o *reformie*, parlament został odroczony do 10 maia. Oto iest mowa, którą miał Król z tego powodu.

Milordowie i Mości Panowie!

„Przybyłem do WPP. dla odroczenia teraźnieyszego parlamentu, maiąc zamiar ogłosić natychmiast iego rozwiązanie."

„Użyłem tego środka, aby się zapewnić drogą naybardziey konstytucyyną i urzędową, o zdaniu mego ludu, względem odmian w reprezentacyi, których okoliczności zdaią się wymagać i które, oparte na zasadach iawnych konstytucyi, dążyłyby do utrzymania praw i prerogatyw korony i do zabezpieczenia swobod narodu."

Mości Panowie Izby Niższey!

„Dziękuię WPP. za sposób, w iakiście opatrzyli utrzymanie honoru i godności korony, a szczególne składam dzięki za postanowienia, któremiście żonie moiey zapewnili sposoby utrzymania odpowiedney dostoieństwu świetności. Równie dziękuię wam za summy, wyznaczone na potrzeby rządu. Miło mi było widzieć, iakeście się starali o zaprowadzenie ścisley oszczędności we wszystkich gałęziach służby publiczney, i ufam, że ten ważny przedmiot będzie iednym z pierwszych, maiących zaiąć uwagę nowego parlamentu, którego niezwłoczne zwołanie nakażę."

Milordowie i Mości Panowie!

„Z przyiemnością donoszę wam, że stosunki przyiazne między mną a mocarstwami zagranicznemi daią naylepsze nadzieie dalszego trwania pokoiu, którego utrzymanie było zawsze celem ciągłych moich starań."

Milordowie i Mości Panowie!

„Zamiar móy zapytania zdań moich poddanych, w okolicznościach, w których się teraz kray znayduie, wyniknął iedynie z troskliwości oycowskiey o dobro i szczęście moiego ludu; polegam na trwałey i gorliwey pomocy waszey do ich pomnożenia. (*T. P.*)

Sprawy Niderlandzkie.

*Bruxella dnia 25 marca.*

Wyszło tu pisemko pod tytułem: *ostatnie słowa o rewolucyi belgickiey*, którego autor usiłuie przekonać, że wybor Xięcia *Oranii* iest iedynym środkiem do ocalenia Belgium.

— Wszyscy ministrowie, oprócz P. *Brouckere* otrzymali uwolnienie ze służby. P. *Brouckere* zgodził się przyiąć urząd ministra skarbu; P. *Saurage* ma być ministrem spraw wewnętrznych; P. *Paweł Devaux* ministrem spraw zagranicznych; P. *Barthelemy* ministrem sprawiedliwości i marynarki; a P. *van Hane de Steenhuyze* ministrem woyny. Powiadaią, że P. *Gendebien* zrzekł się także urzędu pierwszego prezydenta naywyższego sądu w *Bruxelli*, i ma zamiar zaiąć się dawnieyszém swém powołaniem, to iest być adwokatem.

— Utrzymuią, że został zwołany kongres dla wysłuchania otrzymanego nowego protokułu i dla wzięcia pod rozwagę stanu skarbu.

— *Dnia 11 kwietnia.* —

Podług wiadomości z *Gandawy* pod dniem 5 t. m. spokoyność tam została przywrócona; iednakże dnia 6 dom ieden iescze zrabowano.

— Podpółkownik *Edeline* został aresztowany na drodze do Francyi za *Enghienem* i przyprowadzony do *Bruxelli*; lepiey się udała ucieczka innym oficerom ułańskim, stoiącym na załodze w *Mechlinie*.

— Podług prywatnych wiadomości z Lu-

DODATEK

# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 59.

*Wilno dnia 15 Maja v. s. 1831 roku.*

*xemburgu*, są tam zupełnie niekontenci z rządu belgickiego. Kilkunastu urzędników odeń mianowanych wyiechało z *Arlon* dla ofiarowania znowu swoich usług Królowi Wielkiemu Xięciu. P. *Watlet*, komissarz rządu belgickiego, zwołał do *Arlon* na dzień 5 t. m. adwokatów, notaryuszów i woźnych luxemburskich, dla wykonania przysięgi; lecz stanęło tylko trzech notaryuszów i kilku woźnych. Przeciwnie *Gazeta Luxemburska* twierdzi, że kolumny iey nie wystarczyłyby na ogłoszenie nazwisk wszystkich urzędników publicznych, którzy odpowiedzieli na wezwanie Wielkiego Xięcia. Taż gazeta, z powodu słów Regenta, grożących wypowiedzeniem woyny Królowi Niderlandzkiemu, ieśliby nie zrzekł się *Luxemburga*, *Limburga*, i lewego brzegu *Skaldy*, powiada między innemi, dla okazania śmieszności tych pretensyy, iż Król Niderlandzki nie ma prawa odbierać Xięztwa Luxemburskiego od Związku Niemieckiego, ani odstępować praw do niego dla Belgium, i że ciekawa iest, iak Belgium bronić będzie swych pretensyi na północy przeciwko Królowi Niderlandzkiemu, a na południu przeciwko Związkowi Niemieckiemu.

— Dnia 8 wydał Regent postanowienie względem utworzenia w każdey prowincyi batalionu ochotników, wyiąwszy *Luxemburg*; bataliony te składać się będą ze czterech kompaniy, każda mieć będzie 140 ludzi i 4 oficerów; poźniey rząd zamierza sformować takiż batalion i w *Luxemburgu*. Bataliony te, co do żołdu, będą uważane zarówno z woyskiem liniowém. Po zawarciu pokoiu, ochotnicy ci zostaną rozpuszczeni przez postanowienie rządu, które im 15 dniami wprzódy będzie ogłoszone.

*— Dnia 15 —*

Komitet Związku Belgickiego wydał do Belgów odezwę, w którey wzywa ich do broni dla obrony *Luxemburga*.

— Przez postanowienie z dnia 12, Regent zalecił utworzenie dwóch batalionów w prowincyi luxemburskiey, które nazywać się będą wolnemi strzelcami.

— Na wniesienie ministra spraw zagranicznych, i stosownie do życzenia, okazanego przez samego hrabiego *Aerschot*, Rząd rozkazał temu ministrowi opuścić Anglią dnia 17 t. m. ieśliby do tego czasu nie był urzędowie przyięty przez dwór londyński.

— Jenerał *Belliard* wyiechał wnocy dnia 8 do *Paryża*, dla przyśpieszenia rozwiązania kwestyy, które się ieszcze toczą w *Paryżu*, względem naszych interessów.

— Piszą z *Gandawy*, że stan zdrowia P. *Vooriman*, który odebrał trzynaście ran bagnetem, a sześć cięć od pałasza, znacznie się polepszył, i że można mieć nadzieię zupełnego, chociaż powolnego wyleczenia. (*J. d. S. P.*)

---

*Haga d. 11 kwietnia.*

Na posiedzeniu swém dnia 9, druga izba Stanów Jeneralnych, przyięła po żwawych rozprawach proiekt do prawa, zaciągnienia dobrowolney pożyczki, 42 milionów złotych na 6ty procent.

— Przez postanowienie królewskie, ogłoszono dnia 2 prawo o wybraniu z góry podatku osobistego: prawo to zostało przyięte przez pierwszą izbę.

— Przez postanowienie z dnia 5 t. m. Król wyznaczył komissyą, z pięciu członków złożoną, dla obmyślenia środka ku uwiecznieniu czynów poświęcenia się dla oyczyzny.

— Nasza siła morska, dosyć iuż znaczna, nie przestaie się powiększać: będziemy mieli wkrótce 8 okrętów liniowych, 31 fregat, 31 korwet i brygów i t. d.

— Belgowie znowu byli spotkani w okolicach *Maestrychtu* przez podjazdy, które ienerał *Dibbets* wysłał do tey twierdzy dnia 31 marca; wypali także bateryą na połowie drogi między *Maestrychtem* i *Tongres*.

— Statek pocztowy, przybyły dnia 4 z warowni antwerpskiey do *Berg-op-Zoom*, wytrzymał ogień karabinowy Belgów płynąc przed *Calloo*; szczęściem nikt z ekwipażu nie był dosięgniony. Komendant miasta *Antwerpii*, ienerał *Beaulieu* oświadczył ienerałowi *Chassé*, że gdyby był zmuszonym koniecznie użyć armat do przywrócenia spokoyności w mieście, żaden krok nieprzyiacielski nie dotknąłby, ani warowni, ani okrętow hollenderskich.

*— Dnia 14 —*

— Wszystkie okręty woienne, będące we *Flessyndze*, otrzymały rozkaz wyyść pod żagle do *Antwerpii*.

— J. W. Landgraff *Hessen-Homburski*, woienny gubernator fortecy luxemburskiey, przybył tu dnia 8 t. m.

— Donoszą z twierdzy *Burcht* nad *Skaldą*, że Belgowie opatruią w ciężką artylleryą wszystkie fortece, leżące nad tą rzeką, i wszędzie wznoszą baterye nad brzegiem; 500 ludzi pracuie tam dniem i nocą. Z naszey strony, okręty liniowe *Zeeuw*, *Kortenaar* i *Waterloo*, od 84 do 90 armat, uzbraiaią się nayśpieszniey. (*J.dS.P.*)

---

## WŁOCHY.

*Modena dnia 23 marca.*

Xiąże wydał postanowienie, przez które, wszystkie prawa, które trwały dawniey przed r. 1795 względem żydów, są przywrócone, i wszystkie ulgi, które były im udzielone potém, uchylone: za to, że okazali się być niegodnymi opieki rządu w czasie ostatniey rewolucyi. Każda gmina żydowska płacić będzie do skarbu 20,000 frankow corocznie, iak było dawniey. Nie będzie wolno żydom wychodzić z części miasta *Ghetto*, bez odzienia lub zewnętrznego znaku, po których można będzie ich poznawać, i które poźniey zostaną przepisane. Dla ulżenia ciężarow wiernym poddanym, żydzi z prowincyi *Modeny* i *Reggio* obowiązani są opłacać do skarbu na rok 600,000 fr.; wszystkie ich własności, leżące za obrębem części miasta *Ghetto*, służyć będą za hypotekę wniesienia tey summy.

— Podług wiadomości z *Korfu* pod dniem 2 kwietnia, statek parowy ioński Sir *F. Adam*, który opuścił *Ankonę* dnia 30 marca, zawinął tu zrana; na nim znaydowało się 17 oficerów, naczelników powstania, a między innymi ienerał *Grabiński*. Mówiono, że ci zbiegowie maią zamiar przy naypierwszey zręczności wypłynąć do Francyi.

— Komissya woienna, ustanowiona w *Modenie*, skazała na szubienicę, dnia 28 marca, trzy osoby, które należały do powstania i pozostały w *Modenie*; lecz Xiąże przez reskrypt z dnia 29 ułaskawił ie, zmieniaiąc karę śmierci na dwunastoletnie galery. (*J.d.S.P.*)

---

## TURCYA.

*Konstantynopol dnia 5 marca.*

Skończył się iuż miesiąc Ramazanu; przez ten czas postu, który iest także czasem święta u Muzułmanów, Sułtan prawie codzień bywał w *Konstantynopolu*, i to miasto, tak zazwyczay smutne i iednostayne, stawiło nader ożywiony i zupełnie nowy widok.

Od niejakiego iuż czasu zaymuią się upiększeniem tuteyszey stolicy. Wszystkie sklepy, otaczaiące plac przed starym seraiem, i meczet Sułtana *Bajazeta*, oraz sklepy na przyległych ulicach, zostały przebudowane podług nowego iednostaynego planu, i ozdobione pięknemi facyatami. Ta część miasta, która tym sposobem przybrała postać europeyską, była podczas Ramazanu, punktem zbierania się znaczney części ludności stolicy. Widziano pospolicie wśród tłumu wielkiego władzcę, siedzącego w iakim sklepie i maiącego tylko przy sobie seraskiera i Mustafę-Effendi. Wieczorem udawał się naprzemian na *iftar* (obiad iadany wieczorem w czasie Ramazanu) do seraskiera lub do

kaimakana baszy, poczem przechadzał się znowu po ulicach stolicy, które oświecone były na sposób europeyski. (*J. d. S. P.*).

*Konstantynopol dnia 17 marca.*

Nowe rozporządzenia, prawie codziennie wydawane przez Portę, dowodzą gorliwości, z iaką Sułtan trwa przy swoim planie cywilizacyi, który przedsięwziął przyprowadzić do skutku. Mówią o założeniu uniwersytetu w *Konstantynopolu*. Wiadomo, że Sułtan prosił hrabiego *Guilleminot* o podanie mu planu do tego instytutu.— Przygotowane są nowe mundury na święta *Bayramu*; ubior gwardyi sułtańskiey odznaczać się będzie wytwornością i europeyskim kroiem. Wydany przez Sułtana firman, zabrania używania siodeł tureckich; maią one odtąd być robione na wzór francuzkich. (*J.d S.P.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

*Podróż do Potozy.* — *Dokończenie*: Góra, daleko niższa od wielkiey piramidy, którą Indyanie nazywaią *Dzieckiém Potozy*, położona iest w bliskości miasta; kamienie iey maią w sobie rudę; która iednak nie iest tak bogatą.

„Wykopano więcey 5,000, *bocas minas* czyli szyb, na wielkiey piramidzie. Nie idzie zatém, iżby ona tyle zawierała min, gdyż każda z nich ma częstokroć dwie i trzy czeluści. Co się tycze stanu min, nic nie może dać dobrego o nich wyobrażenia; od czasu ich odkrycia aż do dziś dnia kopano ie niedbale i bez żadnego porządku. Potrzeba było czołgać się rakiem, chcąc weyść do większey części tych, które zwiedzałem. Na iakąż stratę czasu nie narażaią się w wydobywaniu złota z tych min do fartuchow skórzanych, idąc w tém za przykładem Indyan, którzy oddawna tak postępuią.

Podług szczegółowego rachunku, iaki P. *Temple* podaie ze sposobu, którego trzymaią się w wydobywaniu kruszcu z metallow, można powziąć wyobrażenie, iak takowa operacya może być ulepszoną.

Było przed rewolucyą, czterdzieści *ingenios* czyli laboratoryow w czynności, które wydawały, podług średniego rachunku, 8,000 grzywien czystego srebra na tydzień. Użytek z kopalni, odtąd wiele poniosł straty. Piętnaście *ingenios* ieszcze czynnych, nie wydaią więcey, iak 1,500 grzywien srebra na tydzień, blisko 125,000 liwrow (3,125,000 fr.) w ciągu roku.

Bardzo ciekawy rękopism, który nasz podróżny znalazł w *Potozie*, dostarczył mu tablicę rachunkową opłaty, przeznaczaney na kopalnie *Potozy*, na dochod króla od 1564 do 1641 roku. Okazuie się z niey, że w tey epoce używano 15,000 Indyan do pracy w kopalniach, oraz 15,000 lamow i tyleż osłow, do przewożenia wydobytego kruszcu. Wtenczas, kiedy sekretarz probował ciągnąć użytek, z iedney czy dwóch szyb, za pomocą kilku rzemieślników indyyskich, którym dawał dwa szylingi (2 franki i 50 centymów) na dzień. P. Baron *Tzettritz*, czynił poszukiwania w kopalniach *Pano*, na południe ieziora *Titicaca*. Sławne to iezioro ma 80 mil obwodu, i wzniesione iest na 12,761 stop nad powierzchnię morza. Utrzymuią, że w czasie zawoiowania przez Hiszpanów, Peruwianie wrzucili tam niezmierną ilość złota i srebra: *Cusco* i *La Paz*, które są w bliskości, były w istocie stolicą potęgi i bogactwa Inkasów.

P. *Temple*, który wówczas był w *La Pazie*, powiada, iż o milę od tego miasta, w siedémnastym wieku znaleziono sztabę złota: wice-król kupił ią za 11,269 piastrow (56 345 fr.) i posłał do madryckiego gabinetu historyi naturalney, gdzie można ią widzieć i teraz. Przypuszczaią, że ta bryła od piorunu została oderwaną ze szczytu góry *Ylimani*, która zawiera bardzo bogate kopalnie; znayduią wiele rodzimego złota w iezorze *Titicaca*, które iest iego łożyskiem. Ułowienie niektórych przedmiotow złotych wysokiey wartości, wspieraiąc się na starożytném podaniu, o którém mówiliśmy wyżey, zrodziło w kompanii myśl osuszenia ieziora, i zapewne, że koszta potrzebne na to przedsięwzięcie, nieprzeniosą umiarkowaney summy.

Nieszczęśliwy *Salcedo*, który został oskarżony o zdradę i ukarany, posiadał kopalnię nad *Laycaycota*, która przynosiła na rok półtora miliona szterlingow (37,500,000 fr.).

*Don Rodriguez* posiadał w okolicach *Oruro*, kopalnią srebra, tak obfitą, że wszystkie sprzęty domowe, nawet naypospolitsze, ramy u obrazów i źwierciadeł, były srebrne: miał on stoły lane z czystego tego kruszcu, i dwa koryta do poienia srebrne, gdzie bydło iego gasiło swe pragnienie. Trzy lub cztery domy w *Oruro* posiadały podobneż bogactwa przed rewolucyą. Kopalnie te zostały opuszczone i są dziś zalane wodą. P. *Temple* mniema, że można byłoby przywrócić ie do stanu, w którymby przynosiły użytku na 20,000 liwrow (500,000 fr.). Koszta P. *Temple*, w przeciągu ośmiu miesięcy, które przepędził w *Potozie*, nie przenoszą więcey nad 3,081 liwrow (75,725 fr.). Przedsięwziął on iednak wydobywanie trzech kopalni, i znaczne wyłożył pieniądze na drzewo do budowy, zboże i inne artykuły żywności.

Podług xiąg dyrektora banku narodowego Potozy, wydobyto poprzedzaiącego roku z kopalni *Pano*, *Portugalette* i *Chayanta*, 177,127 grzywien czystego srebra (*platapina*). Kapitał umiejętnie wyłożony, na ciągnienie użytku z tych kopalni, wkrótceby we czwórnasób wynagrodził iego wartość.

Indyanie peruwiańscy są silni, zręczni, i wytrzymuią nayprzykrzeysze trudy; odbywaią piechotą nayduższe podróże z zadziwiaiącą prędkością. Wielkie upodobanie maią oni w muzyce, ale ich narzędzia muzyczne są nie liczne; melancholiczny głos, którym śpiewaią *yaravis*, gatunek romansów żałośnych, zgadza się zupełnie z nieśmiałém ich spóyrzeniem, ze smutną i pochyloną ich postawą. Tańce peruwiańskie noszą też samą cechę melancholii. Ludzie ci są przyjemni i przywiązuią się do tych, którzy się z nimi dobrze obchodzą." Kiedym podróżował sam jeden bezbronny, powiada P. *Temple*, lud ten ubogi przyymował mię z naytkliwszą serdecznością, i daleko byłem pewnieyszy w ich otwartych chatach, a niżeli gdziekolwiek obwarowany kratami i ryglami."

Gościnność duchowieństwa jest tak powszechnie znaną, że skoro przybędzie iaki cudzoziemiec do wsi, każe siebie natychmiast prowadzić do plebana, gdzie, pomimo głębokiey nędzy, którey obraz przedstawia iego mieszkanie, znayduie w niem bardzo dobre przyięcie: nie widać tam ani jednego sprzętu; ale zostaniesz dobrze przyiętym i na lichém naczyniu.

Stronność P. *Temple* dla Ameryki południowey jest widoczną: zachęca on wszystkiemi siłami do wyyścia z kraiu; zachęca nadewszystko Irlandczyków do osiadania w prowincyach *Cordowy*, *Salty* i *Taryi*, których piękność i żyzność przechodzi wszelką wiarę. Nie przestaie on iednakże mniemać, że spokoyność publiczna zostanie zamięszaną przez poruszenia rewolucyyne; i przewiduje z roziątrzenia stron, że pokolenie musi ieszcze przeminąć, nim wychodzcy cieszyć się będą pokoiem, i zgodą, które są nieodbicie potrzebnemi w nowych zaprowadzeniach. Sam P. *Temple* powiada, że w czasie iego pobytu w prowincyach, których tak wynosi korzyści, zostawały one w stanie nayokropnieyszego bezrządu. (*J.d.S.P.*)

*A. A.*

## *Włóczęgi.*

1 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu ninieyszém ogłasza się, iż w 1831 roku postanowieniem Zwierzchności oddani włóczęgi do *miasta Sewastopola do 2giego Wojennoroboczego Aresztantskiego Batalionu*, powiadaiący się rodakami, a mianowicie: 1. *Iwan* Pawłow *Dobrowolski* (inaczey *Kuźniec*) lat 29, żonaty, czytać i pisać nieumie, z włościan Chersońskiey gu-

bernii Olwiopolskiego powiatu z obywatelskiey wsi Bułacenka, przymiotów następnych: wzrostu 2 arsz. 5½ wier., włosów na głowie czarnych, wąsow i brwi światłorusych, brodę goli, nosa i gęby zwyczaynych, oczu żółto-karych — 2. *Alexiey* Pietrow *Kuczeriawy* (inaczey *Demidow*) lat 25, nieżonaty, czytać i pisać nieumie, Kijowskiey gubernii, Zwienigrodzkiego powiatu wsi Topilki, obywatela Półkownika Żywanowa, zkąd uciekł i przypisał się w Odesskim powiecie we włościaństwo do obywatela Boguńskiego, wzrostu 2 arsz. 5⅞ wiersz., włosow na głowie, brwiach i wąsach światłorusych, brodę goli, oczu żółto-karych, nosa i gęby zwyczaynych, twarzy czystey — 3. *Iwan* Daryiew *Isaczenko* (inaczey *Czołpan*) lat 34, żonaty, nieumieiący czytać ni pisać, z włościan Chersońskiey gubernii, Olwiopolskiego powiatu, wsi Amichowey Podpółkownika Akacatowa, wzrostu 2 arsz. 6 wier., włosow na głowie ciemno-rusych, na brodzie, brwiach i wąsach ryżych, oczu szarych, nosa i gęby zwyczaynych — 4. *Stepan* Tanasiew *Antonienko* lat 35, żonaty, czytać i pisać nie umie, Kijowskiey gubernii Tarasczańskiego powiatu, miasteczka Tatowy, z włościan Hrabi Ostrowskiego, wzrostu 2 arszyny 4¼ wier., włosow na głowie ciemno-rusych, a na wąsach, brwiach i brodzie światło-rusych, nosa i gęby zwyczaynych, zębow zepsutych od choroby, na prawey ręce palec wskazuiący krzywy, i na nodze nad kolanem szram — 5. *Dymitry* Kiryłow *Kirylczenko* lat 25, nieżonaty, czytać i pisać nieumie, Kijowskiey gubernii Czerkaskiego powiatu, wsi Wirliwki, z włościan obywatela Ternowskiego, wzrostu 2 arsz. 5 wier., włosow na głowie ciemno-rusych, oczu niebieskich, twarzy czystey, nosa miernego, brwi i wąsow światło-rusych — 6. *Tanasiy* Ihnatow *Tkaczow* lat 25, nieżonaty, czytać i pisać nie umie, z włościan Podolskiey gubernii Haysińskiego powiatu, wsi Pobirki, obywatela Jarosława Potockiego, wzrostu 2 arsz. 5 wier. twarzy nieco ospowatey, białawey, oczu szarych, włosow na głowie i brwiach ciemno-rusych, na małym palcu lewey ręki od rozcięcia sierzpem znak — 7. *Flor* Saweljew *Tyrkin*, lat 24, Tulskiey gubernii, miasta Wieniewa, włościanin obywatela Xięcia Urysowa, wzrostu 2 ar. 3 wier., włosow na głowie ciemno-rusych, brwi światło-rusych, oczu karych, twarzy czystey, nieco pociągławey, w gębie 1go przedniego zęba brakuie — 8my *Konstantyn* Nikołaiew *Lulkin* lat 23 Witebskiey gubernii, Horodeckiego powiatu, wsi małey Budnicy z włościan obywatela Marszłowicza, wzrostu 2 arszyna 5 wierszkow włosow na głowie i brwiach rusych, brodzie i wąsach światło-rusych, oczu karych, twarzy okrągłey, czystey, nosa i gęby zwyczaynych. — 9ty *Michayło* Siemienow *Burmatjew* lat 21 Wileńskiey gubernii Rossieńskiego powiatu wsi Miedwieri, z włościan Grafa Ronikiera, wzrostu 2 arsz. 5¼ wier., twarzy nieco ospowatey, włosow na głowie i brwiach rusych, oczu szarych, nosa i gęby miernych — 10ty *Fiedor* Maximow *Borysenko* lat 20, Czernihowskiey Gubernii Osterskiego powiatu wsi Ogelegi z włościan obywatela Kapitana Krasowskiego, wzrostu 2ch arsz. 4 wier., twarzy czystey, białey, chuderlawy, włosow na głowie i brwi ciemnorusych oczu żółto-szarych — 11 *Kuźma* Siemienow *Liebiediew* 35 Tambowskiey gubernii Asmanowskiego powiatu, wsi Kandaiłowki z obywatelskich włościan, wzrostu 2ch arsz. 5 wiersz., włosow na głowie, brwiach, wąsach i brodzie czarnych, oczu karych, nosa i gęby zwyczaynych — 12ty) *Iwan* Nikołaiew *Szestakowski* lat 22, Woroneżkiey gubernii, Nowochoperskiego powiatu, wsi Onuczyk, z włościan obywatela Onuczykowa, wzrostu 2 arsz. 9 wiersz. włosow na głowie i brwiach ciemno-rusych, oczu szarych, twarzy czystey, śniadey, nosa i gęby zwyczaynych — 13ty) *Iwan* Jegorow *Pietrow* (inaczey *Tymonow*) lat 28 Kałuż. gubernii Odoiewskiego powiatu, wsi Krasney-Słobody, wzrostu 2 arsz. 5 wiersz. włosow na głowie i brwiach ciemnorusych, wąsach i brodzie rusych, oczu szarych, nosa i gęby zwyczaynych — 14ty) *Matwiey Zabołotny* lat 34 gdzie się rodził, z iakiego stanu i do kogoby przynależał niewie, wzrostu 2 arsz. 5 wiersz. włosow czarnych, oczu żółtokarych, twarzy czystey, nosa ostrego, nad lewemi brwiami szram, na lewey ręce mały palec nieco skrzywiony — 15ty) *Tymofiey* Osipow *Sokołow*, lat 22, ze skarbowych włościan Podolskiey gubernii, Lityńskiego powiatu, wsi Krasnaho, wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., włosow na głowie, brwiach i wąsach ciemno-rusych, oczu szarych, nosa i gęby zwyczaynych, na lewey ręce szram — 16 *Wasili* *Iwanow* (inaczey *Witow*) lat 30, Podolskiey gubernii, Letyczewskiego powiatu, wsi Bubin z włościan obywatela niepamięta, wzrostu 2 arsz. 8 wiers., włosow na głowie, brwiach i wąsach ciemno-rusych, brodę goli, oczu żółto-karych, nosa i gęby zwyczaynych, z prawey strony na szyi brodawka i na prawey ręce od spalenia dwa znaki — 17 *Timofiey* Timkow *Połodow* lat 22, Podolskiey gubernii, Lityńskiego powiatu, wsi Hleczan, z włościan obywatela Tretiakowa, wzrostu 2 arsz. 5⅞ wier., włosow na głowie, brwiach i wąsach czarnych, oczu karych, nosa i gęby zwyczaynych — 18 *Iwan* Nikitin *Sulima* lat 24, Kijowskiey gubernii, Wasilkowskiego powiatu, wsi Połowecka, z włościan obywatela Branickiego, wzrostu 2 arsz. 7 wiersz., twarzy czystey, okrągłey, oczu szarych, nosa i gęby miernych, włosow na głowie światło-czarnych — 19ty *Roman Łukaszow* lat 22, słyszał tylko, że Witebskiey gubernii, lecz iakiego powiatu, i do kogo przynależy, iakiego imienia i nazwiska oyciec i matka byli, niewie, wzrostu 2 arsz. 6⅞ wier., włosow na głowie i brwiach ciemno-rusych, wąsach i brodzie rusych, twarzy czystey, okrągłey, oczu karych, nosa i gęby zwyczaynych, na prawey nodze nad kolanem szram — i 20 *Maxim Moysiejew*, lat 23, nieżonaty, czytać i pisać nieumie, z włościan Chersońskiey gubernii, Elisawetgradzkiego powiatu, wsi Beszbereki, obywatela Fundukleiewa, wzrostu 2 arsz. 5⅝ wier., włosow na głowie ciemno-rusych, oczu błękitnych, twarzy nieco ospowatey, nosa grubego, na lewey ręce nad palcami szram.

Sowietnik Przybylski.
Sekretarz Snieżkow. (303)

1 Od Bobruyskiey Mieskiey Policyi ogłasza się, iż w Machnowskim powiecie poymany człowiek *Hryhory Dmitryjew* i z wyznania iakoby należący do włościan Rezerwowego batalionu Alexopolskiego piechotnego pułku

)3(

Porucznika Chrustowskiego przyprowadzony do tey Policyi, dokąd był dostawionym 16go decembra 1830 roku, i dla tego, że przez zabraną sprawkę pomienionego Chrustowskiego w tym batalionie nie okazało się, na powtórnem zaś examinie powiadał, że on Kiiowskiey Gubernii Skwirskiego powiatu, sioła Pinowca włościanin P. Prypuckiego, od urodzenia lat 18, przymiotów następnych: wzrostu małego, proporcyonalnego składu ciała, chuderlawy, włosów światło-rusych, oczu szarych, nosa długiego.— Jakowy Dmitryjew zatém wedle wyroku Bobruyskiego Ziemskiego Powiatowego Sądu, approbowanego przez Zwierzchność Gubernii, na mocy Opinii Rady Państwa, dnia 28 marca 1828 roku N a y w y ż e y utwierdzoney punktu 10go, iako ten, który po zabraney sprawce niedowiodł swego pochodzenia, przesłany z rozporządzenia Mińskiego Gubernialnego Rządu dla zesłania do Syberyi na osiedlenie, do Mińskiey Policyi. Marca 20 dnia 1831 roku.

Horodniczy Kobyliński. (305)

### Do Dzierżawy.

2 Izba Skarbowa Grodzieńska objawia, że u niey na dniu 15 następuiącego miesiąca czerwca odbywać się maią targi na wzięcie w dzierżawę sosowych i konsumpcyynych poborów, w miastach powiatowych Gubernii Grodzieńskiey Nowogródku i Prużanie, od tego czasu po dzień 1 stycznia w 1835 roku; życzący zatém wziąć w dzierżawę takowe pobory, zechcą iawić się do Izby Skarbowey z dostatecznemi na to ewikcyami; gdzie im będą okazane instruktarze, podług których pobor wzmieniony w tych miastach exystuie, i kondycye kontraktu.

Radca Wincenty Styczyński.
Sekretarz Wydziałowy Lisicki.
(309) Kollegialny Regestrator M. Żyliński 1.

### Kradzież.

2 Dywan błękitny perski, różno-kolorowemi gwiazdami ozdobiony, maiący długości arszynow sześć, a szerokości dwa i pół, został dnia 9 maia r. t. skradziony; iakowy dywan, ktoby wynalazł, i w Redakcyi Kuryera Litew. złożył, lub doniosł teyże Redakcyi, gdzie się znayduie, odbierze przyzwoitą nadgrodę. (307)

Wolno drukować Czasowy Poliomeyster Korpusu Żandarmow Podpółkownik Rutkowski.

### Do Dzierżawy.

3 Folwark Russota w Gubernii i Powiecie Grodzieńskim położony wypuszczać się będzie przez publiczną licytacyą w dwódziesto-pięcioletnią dzierżawę od dnia 24 czerwca teraźnieyszego 1831 roku; licytacya odbywać się będzie dnia 10, a przetarg dnia 11, 12 i 13 czerwca m. p. w Izbie Skarbowey Grodzieńskiey. Ktoby życzył należeć do tey licytacyi stawić się ma na termina naznaczone do Izby Skarbowey Grodzieńskiey z ewikcyą odpowiadaiącą dwuletniey arendowney summie razem wziętey. Ewikcya może bydź przyięta w duszach męzkich przez Sąd Główny do ich swobodności zaświadczonych, albo w gotowych pieniądzach lub też w biletach bankowych. Warunki do kontraktu i inwentarz złożone są do przeyrzenia w Izbie Skarbowey Grodzieńskiey.

Sekretarz F. Mierzeiewski. (301)

### Podrady.

3 Prowiantska Kommissya rezerwowych woysk niniieyszym ogłasza, iż na dostawę prowiantu dla zaopatrzenia od 1 listopada 1821 do 1 lipca 1832 roku, woysk, znayduiących się w Obwodzie Bessarabskim, naznaczaią się w Bessarabskiey Izbie Skarbowey, stosownie do § 61 N a y w y ż e y utwierdzonego w dniu 17 października 1830 roku, postanowienia, targ 20, i przetarg 24 dnia następuiącego miesiąca czerwca.

Ilość produktow potrzebniących się w dostawie (podług teraźnieyszey proporcyi mąki i krup około 70 t. czetwierti), magazyny, do których dostawa onych się naznacza i warunki, na mocy których powinna się odbywać dostawa tych produktow, obiawione będą w Bessarabskiey Izbie Skarbowey przed nastąpieniem targu i przetargu.

Na wyżey wyrażone terminy wzywaią się życzący z ewikcyami, naznaczonemi pomienioném 17 października 1830 roku postanowieniem na trzecią część podradu i na ubezpieczenie zadatkow osobno.

Tymczasem uprzednio Prowiantska Kommissya rezerwowych woysk obwieszcza, iż żądaiącym zostawia się do woli podiąć się dostawy w takiey ilości, w iakiey kto sam zażąda, i ubezpieczyć akuratność oney ewikcyami, dozwolonemi wyżey wyrażonem postanowieniem, i że dla tych, którzy się zobowiążą, pieniężna opłata czyniona będzie punktualnie na terminach podług umow bez naymnieyszego zatrzymania i zwłoki, w tych mieyscach, gdzie sami podradczyki życzyć będą; i że przy przyymowaniu dostarczanych produktow przestrzeganą będzie naysurowsza sprawiedliwość i zgoła nie będą miały mieysca, nie tylko ucisk, lecz naymnieysza zwłoka.

Zarządzaiący Kommissyą Betuliński.
7 klassy Prochorow.
8 klassy Sawicki.
8 klassy Spirowski. (299)

### Przedaż.

6 Należący do wileńskiego Artylleryczuego Arsenału murowany dwupiątrowy dom pod N. 60 położony, w Wilnie na Sawicz ulicy, naznaczony na przedaż z publicznego targu, dla czego naznaczaią się targi następuiącego mca maia 5, 12 i 19 dnia; zatém życzący targować się, mogą przybywać do targow w wyrażonych dniach arena na godzinę 10tą do Wileńskiego Arsenału.

Artylleryi Jenerał Maior Buszuiew 1. (286)

| Obserwacye meteorologiczne. | Czas Obserwacyi. | Wysokosc Barom. | Wys. Ther. Reau. | Wiatry. | Stan powietrza. |
|---|---|---|---|---|---|
| | d. 13 godz. 3 wiecz. | 27 cal. 9 lin. 11 lin. | + $19\frac{3}{4}$ stopni. | Połud.-Zach. | Pogoda. |
| | d. 14 — — — | 27 — 8 — 10 — | + $20\frac{1}{4}$ — — | Połud.-Zach. | Pogoda. |
| | d. 15 godz. 5 rano. | 27 — 8 — 0 — | + $12\frac{3}{4}$ — — | Południowy. | Pogoda. |

Drukarnia A. Marcinowskiego.
Dozwala się drukować. Wilno. 1831. d. 15 Maja.
Cenzor Leon Borowski.